

Stanisław Gromadzki

Nietzsche i rehabilitacja "wpływowologii"

Nowa Krytyka 15, 415-419

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jako klucz do zrozumienia całej twórczości Nietzschego. Wątek dionizyjski w teorii Nietzschego to przede wszystkim wola życia jako życia twórczego i zdobywczego. Kluczową kwestią tej filozofii jest jej wyraźnie antychrześcijański charakter. Nietzsche wielokrotnie powracał do swej krytyki chrześcijaństwa, ponieważ zdawał sobie sprawę, że dionizyjskich wartości nie da się pogodzić z chrześcijańskimi. Jeżeli ludzie nadal będą wierzyć w Chrystusa, to nie pójdą za Dionizosem, a zatem: Dionizos przeciw Ukrzyżowanemu...

Stanisław Gromadzki

Uniwersytet Warszawski

Nietzsche i rehabilitacja „wpływo- logii”

Friedrich Nietzsche i pisarze polscy, pr. zbior. pod red. Wojciecha Kunickiego przy współpracy Krzysztofa Polechońskiego, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, ss. 469

Tak zwaną wpływologię w literaturoznawstwie należy chyba uznać za dyscyplinę cokolwiek przestarzałą czy wręcz skompromitowaną. Zwykle bowiem nie sposób polegać na jej ustaleniach, mieć dla nich inną niż hipotetyczną pewność – nie mówiąc już o stosunkowo nikłej płodności tej

„metody”. Jako metoda przyjęta w badaniach, która wszakże nie zgłasza nazbyt wygórowanych pretencji, a przy tym pozwala oświetlić z różnych stron podobne lub kojarzone ze sobą zjawiska, może okazać się całkiem przydatnym narzędziem analizy porównawczej. Jeśli na dobitkę towarzyszy jej nie tylko zamiysł skupienia się na wyodrębnionych (choć niekoniecznie pojemnych) całościach, lecz i usiłowanie stworzenia pewnej syntezy koncepcyjnej lub historycznej, trzeba – z wieloma zastrzeżeniami – *ad hoc* ją rehabilitować i przynajmniej przedwcześnie jej nie odrzucać.

Autorzy tomu *Friedrich Nietzsche i pisarze polscy* stosują ową „wpływologię” w celu nie tyle zbadania, co potwierdzenia „[...] istotności Nietzschego – jego postawy życiowej i filozofii – dla poszczególnych autorów polskich XX stulecia” (s. 10). Tam jednak, gdzie ewentualne wpływy i inspiracje nie zaznaczają się zbyt wyraźnie albo gdzie w grę wchodzi indywidualności twórcze o dość niezależnym dorobku (a takie przecież tu dominują), trudno odmówić im ducha poszukiwań i inwencji w konstruowaniu paralel i filiacji. Wzmiankowane wpływy mają zresztą nader złożoną strukturę i nie biegają bynajmniej jednostronnie. Ich stwierdzenie i swoiste poszukiwanie odbywa się zarówno od Nietzschego do jedenaśtu znakomitych polskich „pisarzy”

(Jana Kasprowicza, Stanisława Przyby-szewskiego, Tadeusza Micińskiego, Stanisława Brzozowskiego, Leopolda Staffa, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Aleksandra Wata, Czesława Miłosza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Henryka Elzenberga i Zbigniewa Herberta), jak i – w wymiarze nieco zatartej świadomości metodologicznej – poprzez tych pisarzy i poprzez raczej niezbyt krytycznie przyjmowane współczesne interpretacje filozoficzne myśli Nietzschego – do samego Nietzschego. Dzięki owym pisarzom i dzięki interpretacjom myśli filozofa odsłaniają się wybrane aspekty jego dorobku, a „Nietzsche”, uobecniony w ten sposób, pozwala zaistnieć na jednej płaszczyźnie tym różnorodnym i – zdawałoby się – niezależnym pisarzom.

Ślady kompletniejszego uobecnienia filozofa na polskim jedynie gruncie, ale w ograniczonych ramach czasowych, dokumentują dwie szczegółowe (zajmujące niemal połowę książki) i komentowane bibliografie za lata 1889–1918 i 1919–1939, które stanowią – jak przekonują odpowiednio ich autorzy Marta Kopij i Grzegorz Kowal – „pierwszą w Polsce próbę skatalogowania wszystkich świadectw dotyczących niemieckiego myśliciela” (s. 269). Temu zadaniu nie byłyby w stanie sprostać wszystkie dotychczas przedsięwzięte próby, odznaczające się wybiórczym

podejściem do przedmiotu¹. W tych dwu bibliografiach istnieją wprawdzie braki częściowo usprawiedliwione rozproszeniem, zniszczeniem lub zaginięciem katalogowanych publikacji, niemniej jednak i tak ewidentnie wskazują one na szeroki zakrój recepcji Nietzschego w okresie Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego, co autorowi *Wprowadzenia* do recenzowanego tomu – W. Kunickiemu – każe wysnuć przypuszczenie, iż „twórczość filozofa była jednym z czynników ustalających w tych przedziałach czasowych kształt kultury polskiej” (s. 13). To przypuszczenie tylko w części podziela autorzy artykułów, w przeważającej mierze (poza Barbarą Spannake) wywodzący się ze środowiska wrocławskiego (obok wspomnianych autorów bibliografii i redaktora tomu są to: Krzysztof Biliński, Jadwiga Sucharzewska, Dorota Heck i Leszek Kleszcz), zwracając uwagę właśnie na istotność

¹ Autorzy mają tu na myśli bibliografie sporządzone przez T. Weissa: *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890–1914*, Wrocław–Kraków 1961, s. 87–97 i A. Przybysławskiego: *Bibliografia polska Nietzschego 1893–1997*, [w:] *Nietzsche 1900–2000*, pod red. A. Przybysławskiego, Kraków 1997, s. 301–312. Warto jednak nadmienić jeszcze komentowaną i naturalnie niekompletną bibliografię pióra T. Szczepańskiego, *Twórczość Fryderyka Nietzschego w piśmiennictwie polskim. Bibliografia adnotowana (1948–1984)*, „Colloquia Communia” 1985, nr 3–6 (20–23), s. 233–244.

Nietzschego nie tyle w ustaleniu wizerunku dwu epok literatury polskiej², co raczej dla analizowanych i nie analizowanych, ale przywołanych mimochodem w tym tomie autorów polskich ubiegłego wieku.

Wybór jedynie części z nich na przedmiot prac analitycznych, przy jednoczesnym odejściu od struktury problemowej w wymiarze całościowym i przygodnej penetracji niektórych zagadnień, musi oczywiście budzić wątpliwości, a usprawiedliwieniem braku kolejnych członów bibliografii determinowanych kryterium politycznym (lata 1939–1945, 1945–1989 i od 1989)³ nie może być raczej tymczasowość rezultatu prowadzonych badań szczegółowych. Nie sądzę też – wbrew zdaniu Kunickiego (s. 14) – że brak ten

² Ten aspekt zagadnienia też się pojawia, lecz bez jednoznacznego przesądzenia o źródłach światopoglądów (por. opinia K. Bilińskiego na s. 17) i wraz z powątpiewaniem – pomimo licznych świadectw badawczych – w powszechną znajomość prac Nietzschego (uwaga G. Kowala, s. 161).

³ „Członny” recepcji myśli Nietzschego w Polsce w nieco innych granicach określają następujące prace: T. Weiss, *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890–1914*, op.cit.; L. Kusak, *Recepcja filozofii Nietzschego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Pismo Literacko-Artystyczne” 1988, nr 2, s. 57–86; W. Mackiewicz, *Myśl Fryderyka Nietzschego w Polsce w latach 1947–1997*, Warszawa 1999. Zob. również mój artykuł *Sto lat polskiej recepcji filozofii Nietzschego*, „Edukacja Filozoficzna” 2000, nr 30, s. 330–338.

„niejako” wyrównują teksty interpretujące twórczą obecność Nietzschego w dziełach twórców powojennych. W ten sposób nie unika się pewnego pęknięcia strukturalnego pracy, a sam nurt recepcji nie w każdej fazie zyskuje należyte, „poważne” i naukowe udokumentowanie. Być może lepiej byłoby zwyczajnie zaczekać na pełną bibliografię (opublikowaną osobno), a w zamian – dać kilka jeszcze tekstów analitycznych autorstwa badaczy wywodzących się z różnych środowisk i odmiennych tradycji – tekstów o nie rozpatrywanych tu „pisarzach” (potraktowanych bardziej kompleksowo) oraz o tych, którzy stali się w tej pracy przedmiotem namysłu, co pogłębiłoby ich wizerunek i pozwoliło prawdopodobnie zastosować wiele metod badawczych. Trudno bowiem oczekiwać, że „wpływoлогия” jako metoda naukowa, nie stawiając sobie w tym wypadku za cel główny interpretacji myśli Nietzschego, lecz upatrując go w interpretacji lektur nietzscheańskich pisarzy polskich, wniesie – przy tak wybiórczym materiale – wystarczający na długo wkład w zrozumienie fenomenu recepcji. Choćby za jej sprawą doszło rzeczywiście do ważkich ustaleń, czytelnik tomu może odnieść z nich mylne wrażenie eliminujące ich hipotetyczny charakter i wyciągnąć na tej podstawie błędne wnioski. Grozi wówczas niebezpieczeństwo popadnięcia w jednostronność i banalizację

samemu wizerunkowi filozofa, a w dalszej kolejności – wątpliwe ukonstytuowanie tak tworzonej przestrzeni recepcyjnej.

W owej przestrzeni – jak dotąd – jest oczywiście miejsce na młodopolskie lektury Nietzschego, poczynając od zaznaczenia raczej pokrewieństwa myśli tego filozofa z wczesną w zasadzie twórczością Kasprowicza, niż od dokumentacji jego wyraźnego wpływu na część dorobku autora *Hymnów* (K. Biłiński), a kończąc na „nietzscheanizmie” Staffa (J. Sucharzewska), z uwzględnieniem ponadto inspiracji nietzscheańskich u Micińskiego i Brzozowskiego (dwa artykuły M. Kopij) oraz Przybyszewskiego (B. Spannake). Jeśli jednak Staff – jak to postrzega Kunicki (s. 14) – ma być sumą tych lektur i najbardziej przyczynić się do banalizacji wizerunku filozofa, przeciwko czemu i przeciwko całej formacji młodopolskiej występowałyby z kolei autor dzieł „secesyjnych” Aleksander Wat (Kunicki), akceptując niemiecką „formacyjność” (*Bildung*) i wskazując na możliwość wykorzystania myśli Nietzschego do interpretacji totalitaryzmów – to pośród oponentów modernizmu brakuje – jak sądzę – wybitnego tłumacza *Also sprach Zarathustra* i autora rozprawki *Źródła i ujścia nietzscheanizmu*⁴, Wacława Berenta. To właśnie Berent podjął trud

oczyszczenia filozofii Nietzschego z modernistycznych naddatków i rewindykował ją na użytek twórczej, optymistycznej wizji uzdrowienia ludzkości, wbrew dekadentkim raczej zakusom epoki i Przybyszewskiemu, który – jego zdaniem – ukazywał Nietzschego jako typowego reprezentanta epoki kryzysu i rozpadu wszelkich wartości oraz ideałów⁵. Te dekadentkie zakusy u Przybyszewskiego posiadają jednak całkiem indywidualne znamię i wyznaczają pewien paradygmat lektury Nietzschego jako estetyzującego dekadenta. Wyjście Berenta poza takie odczytanie przynosi w dalszej kolejności i w kolejnych epokach, pomimo uwidaczniających się inspiracji, ewidentną konfrontację światopoglądów Witkacego i Nietzschego w kwestii teorii dramatu (G. Kowal), dalsze popadnięcie w pułapkę banalizacji z racji podtrzymywania niekiedy obiegowych poglądów o Nietzschem, ale i – dzięki zaznaczeniu swojej odrębności – wydobycie dla własnej twórczości ważnych wątków jego myśli u Czesława Miłosza (D. Heck) oraz lekturę wiodącą do wykrycia substancjalnego konserwatyizmu Nietzschego w jego nieprzejeźdźnym arystokratyzmie, o co kuśi się Herling-Grudziński (D. Heck). Zwieńczeniem tej linii rozwojowej

⁴ W. Berent, *Źródła i ujścia nietzscheanizmu*, Warszawa 1906.

⁵ Zob. T. Weiss, *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890–1914*, op.cit., s. 59.

„pisarskiej” recepcji myśli autora *Tako rzecze Zaratustra* ma być „podobieństwo rodzinne”, jakie zachodzi pomiędzy nim a Elzenbergiem i Herbertem we wspólnej im jakoby świadomości kryzysu kultury europejskiej (L. Kleszcz).

Jeśli więc książkę *Friedrich Nietzsche i pisarze polscy* – po przedstawieniu szeregu jej wymiarów – traktować jako tom przyczynkarski i w zasadzie pionierski, nadający wagę także niefachowemu odbiorowi i nie starający się go – niekiedy z braku dostatecznej filozoficznej kompetencji – nazbyt weryfikować lekturami „znawców Nietzschego”, które nierzadko zawierają również spore *residua* tzw. błędów i ewidentnych filozoficznych przesądów, to zasługuje on ze wszech miar na uwagę i wart jest polecenia. Podjęte w nim badania można by konsekwentnie rozwijać i wzbogacać, mając nadzieję, że ożywiona innymi nurtami „wpływoologia” z pewnością zostanie po raz kolejny doraźnie rehabilitowana, a sam Nietzsche utrwali się w polifonicznych i wszechstronnej wybiórczych autorskich wizerunkach.

Ryszard Różanowski

Uniwersytet Wrocławski

Ostatni sen Nietzschego czy koszmar czytelnika?

Joachim Köhler, *Nietzsches letzter Traum. Roman*, Karl Blessing Verlag, München 2000, ss. 317

Joachim Köhler, urodzony w 1952 r., znany dziennikarz i autor prac naukowych poświęconych Fryderykowi Nietzsche, doktoryzował się w 1977 r. na podstawie rozprawy poświęconej *Wiedzy radosnej*, wysoko ocenionej przez krytyków. W 1989 r. opublikował *Zarathustras Geheimnis. Friedrich Nietzsche und seine verschlüsselte Botschaft* (polski przekład: *Tajemnica Zaratury. Fryderyk Nietzsche i jego zaszyfrowane przesłanie. Biografia*, przeł. W. Kunicki, Wrocław 1996), a w 1996 r. *Friedrich Nietzsche und Cosima Wagner*. W 1997 r. w wydawnictwie Karl Blessing ukazała się praca *Wagners Hitler*.

Köhler, specjalista dobrze znający dzieło i życie niemieckiego myśliciela, efektownie wpisujący się w długą i nieprzerwaną tradycję niemieckiej humanistyki obchodzącej przed dwoma laty setną rocznicę śmierci autora *Poza dobrem i złem*, zdecydował się na napisanie i opublikowanie właśnie w roku jubileuszowym powieści, której bohate-